

# Dariusz Magier

---

## Wieczory w Archiwum

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 3, 268-271

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wieczory w Archiwum

Jesiennym wieczorem 2004 r. radzyński Oddział zamiejscowy Archiwum Państwowego w Lublinie zainicjował nowy cykl kulturalnych imprez w Radzynie Podlaskim, objętych wspólnym tytułem *Wieczór Autorski w Archiwum Państwowym*. Głównym założeniem organizatorów była popularyzacja wyników prac badawczych (niezwykle opartych na źródłach przechowywanych w zasobie gospodarza), które wnoszą nowe informacje o przeszłości lokalnej, umiejscowionych na tle procesów historycznych zachodzących w tej części Europy. Idea, by miejscem szerszego omawiania tych zagadnień był ołtarz historii, którym jest wszak archiwum, była na tyle kusząca, że wkrótce staliśmy się świadkami jej realizacji. Spotkania odbywają się w pracowni naukowej, miejscu, gdzie przeszłość miesza się z teraźniejszością, w lokum, które szczególnie nastrojowo urządzone właśnie w murach pałacu Potockich. Jak zauważył jeden z przybyłych, „sceneria tego spotkania, a i sam wystrój miejsca: stara maszyna do pisania marki „Efka”, paradoksalnie, obok współczesna maszyna do pisania – komputer, widoczne czerwone cegły murów pałacu, świeca – zapomniano chyba zapalić, choć świeciła się na powieszonyj grafice, gdzieniegdzie zasuszone liście, kwiaty, na ścianie stara, propagandowa mapa, obok biblioteczka z publikacjami historycznymi. Wydaje się, że miejsce znakomicie spełnia wymogi organizowania kolejnych wieczorów autorskich dla poszukiwaczy prawdy historycznej”<sup>10</sup>.

\*\*\*

„Osobą dramatu” pierwszego wieczoru stał się Mariusz Bechta, który przybliżył zebranym tematykę swej najnowszej książki pt. *Narodowo Radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939*<sup>11</sup>. Praca dotyczy problemu przemian społeczno-gospodarczych na południowym Podlasiu (powiaty: bialski, łukowski, radzyński, siedlcecki, sokołowski, węgrowski, włodawski) w kontekście rodzenia się miejscowego narodowego radykalizmu agrarnego. Dokładnego omówienia książki dokonali już Marek J. Chodakiewicz<sup>12</sup> i Wojciech J. Muszyński<sup>13</sup>, dodać jedynie należy, że narracja historyczna M. Bechty to nieustanna rewizja przeideologizowanych najnowszych dziejów tej części Polski, w której żyjemy. To mozolne wypełnianie białych plam i prostowanie przekłamań, wyrosłych z materializmu historycznego okresu PRL, nadal uparcie tkwiących w polskiej historiografii jako wynik –

<sup>10</sup> M. Bober, *Promował książkę*, <http://www.radioradzyn.of.pl> (wydruk w posiadaniu autora).

<sup>11</sup> M. Bechta, *Narodowo Radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2004.

<sup>12</sup> M. J. Chodakiewicz, *Radykalizm i tradycja*, „Najwyższy Czas”, nr 43/2004, s. 30-31.

<sup>13</sup> W. J. Muszyński, *Nowa odłona walki o prawdę*, „Templum Novum”, nr 2/2005, s. 172-174.

jak to ujął Wojciech Roszkowski – nacisku *problemów bieżących* III RP<sup>14</sup>. Czasami bardzo bolesnych dla świadomości tych, którzy przez zasiedzenie obrośli w glorię bohaterów lokalnych środowisk. Tę rolę spełniła już pierwsza książka M. Bechty *Rewolucja, mit, bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939-1944*<sup>15</sup>, która sprowadziła na autora atak środowisk GL-AL. Oto siła (pogardzanej) odpowiedzialności przed historią!

Najnowsza książka M. Bechty nie ustępuje siłą rażenia poprzedniej, a nawet przewyższa ją, bo traktuje o, tak ostatnio elektryzujących, stosunkach polsko-żydowskich. Jednak *Narodowo Radykalni* to, wbrew tytułowi, nie monografia owych narodowo-radykalnych, czyli, w powszechnym rozumieniu, młodego odłamu endecji skupionego w szeregach Obozu Wielkiej Polski, a potem w kolejnych jego denominacjach, takich jak: Obóz Narodowo-Radykalny (ONR), ONR-ABC, czy Ruch Narodowo-Radykalny, zwany Falangą. To raczej zapis walk tych młodych Podlasiaków, uformowanych przez katolicyzm i patriotyzm swych rodziców, z kształtowanym przez stulecia ekonomicznym monopolem żydowskim. W czasie wielkiego kryzysu lat trzydziestych XX w. stał się on, by posłużyć się kynologicznym przykładem, niczym szczenięca obroża na szyi dorosłego już psa, grożąca uduszeniem z powodu braku dopływu świeżego powietrza. Lud chłopski, emancypujący się w osobach tej młodzieży do miana owego „nowoczesnego Polaka” ze stylistyki Romana Dmowskiego, musiał stoczyć walkę o przetrwanie ze stojącym mu na drodze żywiołem żydowskim. Walkę, która przybrała formę bojkotu ekonomicznego z połowy lat trzydziestych ubiegłego stulecia. A wszystko na tle zmagania o duszę Polaków z napierającą ze wschodu ekspansją bolszewizmu.

„Zacząłem szukać kontaktów z ludźmi” – mówił M. Bechta na spotkaniu w Archiwum 3 listopada 2004 r. – „docierać do archiwaliów, [...] świadków wydarzeń. To była dłubanina w zdarzeniach. Wyłania się z niej wyrazisty obraz polskiej młodzieży, która szukając drogi na wydobyć się z beznadziei II Rzeczypospolitej lat trzydziestych, przeżywającej dobę wielkiego kryzysu i zacieklej walki ekonomicznej, skupiała się w Obozie Narodowo-Radykalnym. Dzisiaj powinniśmy o tym pamiętać, że drugie oblicze Podlasia w tamtym okresie to oblicze narodowe, które identyfikowało polskość z katolicyzmem, kultem dla przodków i tradycji”<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> W. Roszkowski, *Pamięć historyczna 15 lat po upadku komunizmu*, <http://jazon.hist.edu.pl/zjazd/materialy/roszkowski.pdf> - referat wygłoszony podczas 17 Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie w dniu 16 IX 2004 r. (wydruk w posiadaniu autora).

<sup>15</sup> M. Bechta, *Rewolucja, mit, bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939-1944*, Biała Podlaska-Warszawa 2000.

<sup>16</sup> Za M. Mackiewicz, *Wydobyć osoby i zdarzenia*, „Grot – Radzyński magazyn społeczno-kulturalny”, nr 11/2004, s. 29.

Oto groźny ładunek jaki niosą *Narodowo Radykalni*, zwłaszcza w czasach, gdy – jak zauważył prelegent – ideologiczny obraz płonącej stodoły z Łomżyńskiego zastępuje solidną meliorację źródeł archiwalnych.



**Narracja historyczna M. Bechty to nieustanna rewizja przeideologizowanych najnowszych dziejów Polski. To mozolne wypełnianie białych plam i prostowanie przekłamań wyrosłych z materializmu historycznego okresu PRL.**



**"Narodowo Radykałni" to zapis emancypowania się młodych Podlasiaków uformowanych przez katolicyzm i patriotyzm swych rodziców do miana "nowoczesnego Polaka".**

**fot. Monika Mackiewicz**



18 lutego 2005 r. w pracowni naukowej radzyńskiego Archiwum gościła Agnieszka Gątarczyk, redaktor materiałów z sesji naukowej "75 lat szkoły im. Seweryna księcia Czetwertyńskiego w Suchowoli".



Spotkanie z Agnieszką Gątarczyk spotkało się z żywym odbiorem publiczności.

fot. Monika Mackiewicz

\*\*\*

Drugi z kolei *Wieczór Autorski w Archiwum Państwowym* miał miejsce 18 lutego 2005 r., kiedy to w pracowni naukowej radzyńskiego Archiwum gościła Agnieszka Gątarczyk, redaktor materiałów z sesji naukowej *75 lat szkoły im. Seweryna księcia Czetwertyńskiego*, wydanych w 2004 r.<sup>17</sup> Dodajmy, że koedytorem książki było Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim<sup>18</sup>.

Spotkanie zdominowała monumentalna postać patrona szkoły, Seweryna ks. Czetwertyńskiego, właściciela dóbr Suchowola, ale także wielkiego społecznika, reformatora rolnictwa, działacza politycznego (Narodowa Demokracja), posła do rosyjskiej Dumy Państwowej i na Sejm RP. Pod względem tematyki ten wieczór autorski stanowił zatem niejako nawiązanie do pierwszego spotkania w Archiwum i dalszy ciąg odkrywania dla Podlasia znacznej części jego historii. Nie rodzi bowiem wątpliwości, że postać S. Czetwertyńskiego i jego rola przemilczane były w PRL z przyczyn ideologicznych.

Referentka zauważyła, że wybór patrona szkoły był trafny, bo to postać wyjątkowo pozytywna, a o jej dokonaniach można opowiadać godzinami. Dziś S. Czetwertyński odkrywany jest na nowo. „Nie ukrywam” – mówiła A. Gątarczyk – że sama się do tego przyczyniam<sup>19</sup>. Zajęcie to z jednej strony jest bardzo interesujące i jednocześnie zajmujące, gdyż Książę nie był chwalipiętą i nie pozostawił żadnych wspomnień, jak to czyniło wielu jego wybitnych kolegów. Poza tym archiwum rodzinne wywiezione z Suchowoli w czasie II wojny światowej, zresztą ze słynną biblioteką milanowską jego ojca, Włodzimierza do (jak się wtedy zdawało – bezpiecznej) Warszawy, spłonęło w czasie powstania. Stąd nie ukrywam zadowolenia, kiedy moje odkrycia budzą zainteresowanie, a nawet zaskoczenie”<sup>20</sup>.

Z takim odzewem spotkało się również to spotkanie, a żywo reagujące audytorium wypełniło w całości nastrojowe wnętrza pracowni naukowej Archiwum.

**Dariusz Magier**

---

<sup>17</sup> Sesja miała miejsce 12 IX 2003 r. w Suchowoli. Omówienie sesji zob. A. Gątarczyk, *Sesja naukowa z okazji 75-lecia szkoły im. ks. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli. Suchowola 2003*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. 1/2004, s. 477-480.

<sup>18</sup> *75 lat szkoły podstawowej w Suchowoli (1928 -2003)*, red. A. Gątarczyk, Radzyń Podlaski 2004.

<sup>19</sup> A. Gątarczyk przygotowuje dysertację doktorską poświęconą osobie Seweryna ks. Czetwertyńskiego w Instytucie Historii UMCS, pod kierunkiem prof. dra hab. Albina Kopruckowiaka.

<sup>20</sup> *Wystąpienie na wieczorze autorskim Agnieszki Gątarczyk*, „Grot – Radzyński magazyn społeczno-kulturalny”, nr 3/2005, s. 26.